



Natalia Jędraszak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Strategie tłumaczy wobec zjawiska obcości kulturowej w przekładach dwudziestowiecznej prozy nowogreckiej na język polski

Znany teoretyk tłumaczenia Werner Koller wyróżnia dwa rodzaje przekładu tekstów związanych z literaturą i kulturą:

1) przekład jako adaptacja – czyli przekład, w którym specyficzne elementy oryginału zostały zastąpione przez specyficzne elementy w kulturze docelowej w celu zasymilowania tłumaczenia,

2) przekład jako transfer – czyli przekład, w którym specyficzne elementy oryginału zostały zachowane w kulturze docelowej, wpływając na zmianę bądź odnowę norm języka i kanonu kultury przekładu (Krysztofiak, 1999).

To, do której z powyższych grup zalicza się dany przekład, zależy od wybranej przez tłumacza strategii translatorskiej. Przekład–adaptacja jest wynikiem zastosowania strategii domestykacji, tj. udomowienia tekstu źródłowego i pozbawienia tekstu przekładu wszelkich sygnałów obcości. Przekład–transfer powstaje w wyniku użycia strategii egzotyzacji, która polega na wprowadzeniu

This work was supported by the Polish Ministry of Science and Higher Education.

Competing interests: no competing interests have been declared.

Publisher: Institute of Slavic Studies PAS.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2015.

do tekstu przekładu wyrażen, które wywołują u odbiorców skojarzenia z obcymi krajami, kulturami i językami (Dąmbska-Prokop, 2000).

Należy podkreślić, że konsekwencje będące wynikiem zastosowania jednej z powyższych strategii mogą mieć charakter zarówno globalny (np. adaptacja jako całkowita zmiana sytuacji wypowiedzenia, poprzez np. przeniesienie miejsca akcji z rzeczywistości kultury tekstu źródłowego na grunt kultury docelowej), jak i punktowy (Delisle, Lee-Jahnke, & Cormier, 2004). Nawet jeśli tłumacz podejmie wstępną decyzję co do tego, czy stworzy adaptację przekładanego dzieła, czy też zachowa w przekładzie elementy specyficzne dla kultury docelowej, musi się on jeszcze zmierzyć z ogromną liczbą pomniejszych problemów tłumaczeniowych, które wynikają z nieprzekładalności pewnych pojęć, terminów czy aluzji.

Widać to wyraźnie w przekładach trzech dwudziestowiecznych powieści nowogreckich na język polski. Pierwsza z analizowanych tu powieści to *Słońce śmierci* Pandelisa Prevelakisa, przetłumaczona przez J. Strasburgera, która należy do nurtu zwanego „realizmem folklorystycznym” (Beaton, 1996) i opisuje realia wsi kreteńskiej w czasie I wojny światowej. Druga to przełożona przez tego samego tłumacza *Kronika pewnego miasta* również autorstwa P. Prevelakisa, opisująca powolny upadek jego rodzinnego miasta, kreteńskiego Rethimno. Trzecia, nieco późniejsza – *Obys trzech mężów miała* Kostasa Tachtsisa, przetłumaczona przez Ewę Szyler, opisuje skomplikowane losy mieszkańców dwóch największych greckich miast, Aten i Salonik, na tle burzliwej historii Grecji w pierwszej połowie XX wieku. Charakter tych dzieł sprawił, że tłumacze, którzy w skali globalnej zdecydowali się na transfer greckich realiów na grunt polskiej kultury, w skali mikro musieli stawić czoło wielu pomniejszym dylematom, wynikającym z niemożności oddania w języku polskim pewnych pojęć specyficznych dla greckiej kultury. Spośród szerokiego wachlarza możliwości rozpiętych pomiędzy dwiema biegunowymi strategiami egzotykcji i domestykacji, tłumacze wybrali te rozwiązania, które ich zdaniem odpowiadają zakresowi wiedzy uprzedniej czytelnika tekstu docelowego. To od wyobrażenia tłumacza o „zaprojektowanym” przez siebie czytelniku zależy czy, cytując słynną maksymę Friedricha Schleiermachera, „zostawi on pisarza w spokoju i przeniesie ku niemu czytelnika, czy zostawi, o ile to możliwe, czytelnika w spokoju i poruszy ku niemu autora” (Schleiermacher, 1963).

Źródłem najpoważniejszych problemów przekładowych są te elementy tekstu, które w sposób szczególny łączą się z kulturą danego kraju, takie jak imiona własne, nazwy i zwroty związane z organizacją życia w kraju kultury wyjściowej, obyczajami i przyzwyczajeniami, cytaty i aluzje mające związek z literaturą danego kraju, aluzje do historii kraju itp. (Hejwowski, 2004).

Poddajmy analizie rozwiązania dwojga tłumaczy, zastosowane wobec dwóch rodzajów problemów tłumaczeniowych:

- problemów leksykalnych, wynikających z kulturowej specyficzności tekstu,
- odniesień do wydarzeń historycznych oraz faktów społecznych.

Problemy leksykalne

Terminy i pojęcia nacechowane kulturowo, które są zrozumiałe dla odbiorcy tekstu źródłowego, a obce dla czytelnika przekładu, stanowią zdecydowanie największą grupę problemów tłumaczeniowych, które można napotkać w procesie przekładu tekstów związanych z literaturą i kulturą. Jak bardzo zróżnicowana jest to grupa, pokazał m.in. O. Wojtasiewicz, próbując je sklasyfikować w liczne „podgrupy i podpodgrupy” w swoim *Wstępie do teorii tłumaczenia* (Wojtasiewicz, 1996).

W przekładach J. Strasburgera daje się odczuć generalną tendencję do zachowywania nacechowanych kulturowo elementów w ich oryginalnym brzmieniu, czego wynikiem jest znaczna egzotyzacja tekstu tłumaczenia. Tymczasem E. Szyler stara się wytłumaczyć czytelnikowi obce realia. Stosuje liczne i obszerne przypisy, a także unika techniki reprodukcji, a jeśli już się nią decyduje, stara się wprowadzać do tekstu dodatkowe objaśnienia (Hejnowski, 2004). Przeanalizujemy kilka wybranych przykładów, ilustrujących tę tezę.

Jedną z grup nieprzekładalnych „terminów technicznych” (w rozumieniu Wojtasiewicza) stanowią najrozmaitsze miary lokalne. Wojtasiewicz twierdzi, że tego typu miary nie są czymś niepojmowalnym, jako że dają się łatwo objaśnić za pomocą takiego czy innego przeliczenia. To nazwy tego typu miar są nieprzekładalne.

το σεντουκάκι (...) δε ζυγιάζει μήδε είκοσι <i>okádes</i> (s. 248)	skrzynka (...) nie waży nawet dwudziestu <i>okades</i> (s. 243)
---	--

Słowo *okades* (w liczbie pojedynczej *oká*), oznaczające tradycyjną grecką jednostkę wagi, jest obce polskiemu czytelnikowi i wywołuje wrażenie egzotyczności tekstu przekładu. Jednak dzięki zjawisku zwanym przez Lewickiego „kontekstualną (łączliwościową) określonością denotatywną nazwy” (Lewicki, 2000), nawet jeśli znaczenie denotatywne słowa *okades* jest dla odbiorcy niewiadome, może on za sprawą kontekstu wywnioskować, że oznacza ono jednostkę wagi, jak również, że wyraża ono niewielką wagę, jako że bohater powieści może bez trudu unieść skrzynię ważącą dwadzieścia *okades*. Dlatego

J. Strasburger, licząc na to, że czytelnik sam domyśli się znaczenia tego słowa, postanowił zastosować technikę reprodukcji bez objaśnień.

Do „terminów technicznych” w rozumieniu Wojtasiewicza można również zaliczyć lokalne tradycyjne nazwy chodu konia, które pojawiają się w jednej z powieści P. Prevelakisa.

το ραβάνι, το αντιπόδι (...) το σαχτούκι, πούναι το πιο βαρετό πάτημα, το γιοργαλίδικο (s. 29)	<i>trucht, galop</i> (...) <i>sachtúkiko</i> , krok najbardziej męczący, <i>jorgalídiko</i> (s. 32)
--	---

W powyższym fragmencie tekstu mamy do czynienia z trzema różnymi technikami tłumaczeniowymi. O ile w pierwszym przypadku tłumacz zdecydował się na użycie ekwiwalentu funkcjonalnego (tj. zastąpienie nazwy zjawiska lepiej znanego w kulturze wyjściowej nazwą zjawiska lepiej znanego w kulturze docelowej), o tyle tłumacząc słowo *αντιπόδι*, zastosował on hiperonim (*αντιπόδι* jest, jak wskazuje tekst, rodzajem galopu, w którym koń unosi jednocześnie obie przednie nogi). Ani słowo *trucht*, ani *galop* nie aktywizują kategorii obcości u polskiego czytelnika, w przeciwieństwie do słów *sachtúkiko* i *jorgalídiko*. Nazwy te są nieprzetłumaczalne na język polski, więc konieczne okazało się zastosowanie techniki reprodukcji, czego rezultatem jest nie tylko egzotyzacja tekstu przekładu, ale również utrata części informacji. Odbiorca może z kontekstu wywnioskować, że nazwy te określają chód konia, jednak opierając się na swojej wiedzy uprzedniej, nie jest w stanie wyobrazić sobie, jak ten chód wygląda.

Do grupy nieprzekładalnych „terminów technicznych” należą również nazwy rozmaitych potraw i napojów, specyficznych dla danej kultury. Przyjrzyjmy się rozwiązaniom, które zastosowała E. Szyler w przekładzie tego typu pojęć napotkanych w powieści K. Tachtsisa.

κεφτέδες (s. 235)	mielone kotleciki (s. 204)
λουκούμια (s. 103)	rachatłukum (s. 93)
κόλλυβα (s. 84)	koliwa (Koliwa – słodka potrawa z gotowanej pszenicy i suszonych owoców przygotowywana na nabożeństwa za zmarłych) (s. 76)
μελιτζάνες ιμάμ (s. 118)	bakłazany imam (s. 106)

Powyższe przykłady ilustrują użycie aż czterech różnych technik tłumaczeniowych, których celem jest w większości udomowienie tekstu przekładu. W pierwszym przypadku E. Szyler zdecydowała się na zastosowanie ekwiwalentu opisowego, dzięki czemu obcość została całkowicie zneutralizowana

(polskiemu czytelnikowi „mielone kotleciki” raczej nie skojarzą się z kuchnią grecką), ale też nastąpiła pewna utrata informacji (greckie *κεφτέδες* różnią się smakiem i wyglądem od tradycyjnych dla kuchni polskiej kotletów mielonych). Bardzo ciekawy jest drugi omawiany tu przypadek domestykacji terminu *λουκούμι* poprzez zastosowanie jego mało znanego ekwiwalentu w języku polskim – rachatłukum, pochodzącego z języka arabskiego. Niewątpliwie intencją autorki było udomowienie nazwy tych popularnych nie tylko w Grecji słodczy. Należałoby się jednak zastanowić, czy użycie tego terminu rzeczywiście ułatwia polskiemu czytelnikowi zrozumienie tekstu. Być może, w dobie coraz większego zainteresowania Polaków grecką kuchnią, dla wielu bardziej zrozumiałe byłoby zapożyczenie *loukoumi*, niż archaizujące – rachatłukum. Trzeci z powyższych przykładów ilustruje użycie przez tłumaczkę techniki reprodukcji z objaśnieniem. E. Szyler zastosowała transliterację greckiego terminu *κόλλιβα* i wyjaśniła jego znaczenie w przypisie, co sprawiło, że fragment powieści, w którym mowa o nabożeństwie za zmarłych, stał się bardziej zrozumiały dla polskiego czytelnika. Co ciekawe, choć przykład ten ma wszystkie cechy „egzotyzującej” techniki reprodukcji, można go uznać, do pewnego stopnia, za udomowienie, jako że tę samą potrawę przyrządzają wierni polskiego Kościoła prawosławnego, dzięki czemu w języku polskim jest ona znana jako koliwo (Obrzęd pobłogosławienia koliwa czyli kutii, b.d.). W ostatnim przypadku mamy do czynienia z jednym z nielicznych w tym tłumaczeniu przykładów użycia techniki „reprodukcji bez objaśnień”, którego skutkiem jest znaczna egzotyzacja tekstu. Polski czytelnik z kontekstu domyśli się, że mowa o potrawie („miałam w rondlu bakłażany *imam*”), jednak raczej nie domyśli się jej smaku i wyglądu, a słowo *imam* skojarzy mu się raczej z muzułmańskim duchownym (Imam, b.d.).

Do tłumaczeniowych problemów leksykalnych, które są wynikiem różnic kulturowych, należy również zaliczyć dużą grupę terminów związanych z obyczajowością dnia codziennego.

«Το τρίτο στεφάνι»	„Obyś trzech mężów miała”
Με την παραμυθή αφορμή του κανε σκηνές: (...) επειδή τραγουδούσε <u>ρεμπέτικα τραγούδια</u> και τα μάθαινε το παιδί (s. 158)	Z byle powodu urządziła mu sceny: (...) a to że śpiewa <u>rebétika</u> i psuje dziecko (Rebétika – gatunek piosenki, który dotarł do Grecji wraz z falą uchodźców z Azji Mniejszej po klęsce 1922 r. Rebétika w prostych słowach opowiadają o miłości, goryczy i trudach życia. Początkowo wiązano je z najniższymi warstwami społecznymi, a nawet z marginesem społecznym. Z czasem zyskiwały coraz większą popularność, by wreszcie stać się organiczną częścią popularnej muzyki greckiej.) (s. 138)

Już tłumaczenie tytułu analizowanej tu powieści Kostata Tachtsisa jest wyraźnym przykładem zjawiska domestykacji w przekładzie. Grecki tytuł, który w tłumaczeniu dosłownym brzmiałby *Trzeci wieniec*, nie budziłby u odbiorcy polskiego pożądanych przez autora skojarzeń o trzech małżeństwach głównej bohaterki, wokół których jest opleciona fabuła powieści (στεφάνι to po grecku m.in. wieniec, który nakłada się na głowy nowożeńcom podczas ceremonii zaślubin w greckim Kościele prawosławnym; to jak bardzo słowo to kojarzy się Grekom z małżeństwem, obrazuje spora liczba związków frazeologicznych w rodzaju: βάζω στεφάνι (dosł. nakładam wieniec) – żenię się/wychodzę za męża, πατάω το στεφάνι μου (dosł. deptczę swój wieniec) – zdradzam żonę/ męża, czy έχω κπ. χωρίς στεφάνι (dosł. mam kogoś bez wieńca) – żyję z kimś bez ślubu). Dlatego, by naprowadzić polskiego czytelnika na właściwy trop, tłumaczka postanowiła zneutralizować element specyficzny dla greckiej kultury i wykorzystać jako tytuł cytaty z przekładanej powieści, w którym jest mowa o trzech mężach. W drugim analizowanym tu przypadku E. Szyler zachowała w tekście przekładu nieprzetłumaczalny termin *rebétika*, co spowodowało egzotyzację tekstu, ale opatrzyła go bardzo obszernym przypisem, który umożliwił polskiemu czytelnikowi zrozumienie, dlaczego jedna z bohaterek urządziła sceny bohaterowi, bo ten śpiewał dziecku piosenki. Aby upewnić się, że odbiorca polskiego przekładu zrozumie ten fragment tekstu, tłumaczka jeszcze bardziej podkreśliła uważany wówczas w Grecji za demoralizujący wpływ *rebétika*, zmieniając wymowę ostatnich słów przykładu. W greckim oryginale bohater „uczy dziecko piosenek”, w polskim przekładzie „psuje je”.

Kolejnym ciekawym przykładem zastosowania przez E. Szyler strategii domestykacji w przekładzie *Obyś trzech mężów miała* jest tłumaczenie poniższego związku frazeologicznego.

θα μείνει (...) στο ράφι (s. 10)	jak nic będzie siała pietruszkę (s. 7)
----------------------------------	--

Greckie powiedzenie μένω στο ράφι (dosł. zostać na półce) znaczy „zostać starą panną”. Gdyby polska tłumaczka zdecydowała się na takie tłumaczenie tego związku frazeologicznego, byłoby ono w pełni zrozumiałe dla wszystkich polskich odbiorców, a jego konsekwencją byłaby całkowita neutralizacja obcości w tym fragmencie. Tymczasem E. Szyler, pragnąc zapewne zachować dość swobodny, potoczny ton wypowiedzi narratorki, użyła skrajnie potocznego związku, nienotowanego przez większość polskich słowników frazeologicznych, „siać pietruszkę”, którego można użyć, mówiąc „o dziewczynie niemającej powodzenia na zabawie” (Nowakowska, 1998), a poprzez rozszerzenie

tego znaczenia – o dziewczynie, która zostanie starą panną. Powiedzenie to nie jest powszechnie znane wśród polskich czytelników i dlatego w tym wypadku mamy do czynienia z sytuacją paradoksalną: tłumaczka tak dalece „udomowiła” tekst przekładu, że aż utrudniła jego zrozumienie przeciętnemu odbiorcy polskiego przekładu.

Odniesienia do wydarzeń historycznych i faktów społecznych

Jak już wspomnieliśmy wcześniej, źródłem licznych problemów przekładowych są wszelkiego rodzaju odniesienia do wydarzeń historycznych i politycznych, faktów społecznych i innych sfer kultury, w które bogata jest większość tekstów literackich. O. Wojtasiewicz nazywa takie odniesienia „aluzjami erudycyjnymi” i stwierdza, że nie da się ich przetłumaczyć. Na ogół tłumacz może jedynie wyjaśnić aluzję odbiorcom przekładu, ale nigdy dana aluzja nie wywoła u nich takich samych skojarzeń, jakie powstają u odbiorców oryginału (Wojtasiewicz, 1996). Analizując rozwiązania dwojga tłumaczy, zastosowane w badanych tekstach w obliczu tego typu aluzji, będziemy mówić nie tyle o strategiach domestykacji i egzotyżacji, jako że, jak już uzgodniliśmy, w skali całego tekstu tłumacze zdecydowali się na transfer greckich realiów kulturowych, a co za tym idzie wszelkich aluzji z tymi realiami związanych, co o rozwiązaniach, których zastosowanie wynika z wyobrażenia tłumaczy o wiedzy poprzedniej „zaprojektowanego” przez siebie czytelnika.

W dwudziestowiecznej literaturze nowogreckiej szczególne częste są aluzje do wymiany ludności pomiędzy Grecją a Turcją, która była wynikiem „katastrofy małoazjatyckiej” (zwanej też „klęską anatolijską”) (Bonarek, Czekalski, Sprawski, & Turlej, 2005) i która pozostawiła do dziś głęboki ślad w kulturze i świadomości Greków. Wiele takich odniesień odnajdziemy np. w *Kronice pewnego miasta* P. Prevelakisa.

„Na targu sprzedawcami byli Grecy i Turcy, kram jednego stał przy kramie drugiego, bez żadnego rozróżnienia. Odkąd przyjechali uchodźcy z Anatolii, a odeszli Turcy, sprawy zmieniły się nieco i ów poranny zamęt nabrał orientalnego kolorytu. Wypędziliśmy miejscowych, w zamian za to dostaliśmy obce obyczaje.” (s. 29)

„Przez parę lat do łowienia ryb miejscowi używali (...) prostych przyborów, póki nie naddiagnęli uchodźcy po klęsce smyrneńskiej.” (s. 70–71)

Po zapoznaniu się z zamieszczonymi przez tłumacza w przedmowie objaśnieniami o następującej treści: „[...] po traktacie lozańskim (1923) [dokonano] wymiany jedenastu tysięcy Turków kreteńskich na trzynaście tysięcy greckich uchodźców z Azji Mniejszej” (Prevelakis, 1975), polski odbiorca powinien bez problemu zrozumieć pierwszą z analizowanych tutaj aluzji. Jednakże drugi cytowany powyżej fragment tekstu pozostanie nieczytelny, ponieważ odbiorca nie odnajdzie w tekście informacji o tym, że wymiana ludności oraz intensywny napływ uchodźców z Azji Mniejszej na Kretę były wynikiem m.in. masakry Greków w Smyrnie (Izmir) we wrześniu 1922 roku, która zakończyła wojnę grecko-turecką.

W przeciwieństwie do J. Strasburgera, E. Szyler bardzo dokładnie tłumaczy „swojemu” czytelnikowi te wydarzenia przy pomocy aż nazbyt obszernego przypisu.

„Później, po klęsce w Azji Mniejszej, zwalili się uchodźcy (...)”

(W 1919 r. Grecja rozpoczęła przeciwko Turcji wojnę, która po decydujących walkach w Azji Mniejszej (1921–22) zakończyła się klęską. Grecja utraciła Trację wschodnią i Smyrnę. Traktat w Lozannie (1923) przewidywał wymianę ludności: 1 500 000 Greków osiedlonych na wybrzeżu Azji Mniejszej – w etnicznych granicach państwa greckiego, zmuszono do opuszczenia domostw oraz dobytku i przeniesienia się do Grecji. Jednocześnie kilkadziesiąt tysięcy Turków wyjechało z Grecji do Turcji.) (s. 58)

Niewątpliwie przypis ten sprawił, że czytelnik nie musi sięgać po dodatkowe źródła informacji, aby w pełni zrozumieć tekst. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że niektóre wiadomości w nim zawarte są zbędne i że aluzja ta mogła zostać objaśniona czytelnikowi w bardziej zwięzły sposób. Uwagę zwraca również znaczna różnica w objętości aluzji i jej objaśnienia. A, jak twierdzi Hejwowski, zbyt długie i pedantyczne wyjaśnienia w tekście przekładu odbierają część przyjemności czytania, jako że „gra komunikacyjna polega na wysiłku intelektualnym” (Hejwowski, 2004). Dlatego tłumacz musi uważać, by w jego przekładzie „paratekst” nie zaczął dominować nad tekstem właściwym.

W literaturze nowogreckiej liczne są również odniesienia do faktu społecznego, który ma ogromny wpływ na specyfikę greckiej kultury i obyczajowości, tj. do obyczaju zemsty rodowej – wendety. Mało kto wie, że obyczaj ten, polskiemu czytelnikowi kojarzący się raczej z walkami sycylijskich rodzin mafijnych, jest spotykany w większości krajów śródziemnomorskich i bałkańskich, a w Grecji, w szczególności na Krecie, fenomen ten przybrał tak wielkie rozmiary, że w języku greckim mówi się wręcz o „kreteńskiej wendecie”. Wokół tego obyczaju osnuty jest wątek powieści P. Prevelakisa *Słońce śmierci*. Odbiorcy, który

nie dysponuje odpowiednią wiedzą uprzednią, zacytowane poniżej fragmenty tekstu, przywołujące w sposób aluzyjny to zjawisko kulturowe, mogą wydać się niezrozumiałe i mogą nie zaktywizować właściwych konotacji.

„Dłużna jesteś krew – więc ją zwrócisz!” (s. 89)
 „Ach! Kiedyż nie wydarzyło się w naszych stronach zabójstwo, co by nie podwoiło się i nie potroiło?” (s. 88)
 „Przeklęty obyczaj całkiem nią owładnął. Jeżeli pogrzebałem stu chrześcijan odkąd otrzymałem święcenia, pięćdziesięciu padło od kuli.” (s. 91–92)

Pomocą może służyć czytelnikowi jedynie fragment obszernego słowa wstępnego tłumacza, w którym J. Strasburger wyjaśnia, że „osią książki jest mądrość ludowa ciotki Rusaki, którą wpaja swemu bratankowi Jorgakisowi, sierocie wyznaczonemu na ofiarę krwawej zemsty rodowej” (Prevelakis, 1967).

W powieści K. Tachtsisa nie ma mowy wprost o greckim obyczaju zemsty rodowej. Pojawia się natomiast powiązana z nim aluzja, w której mowa o sły-
 nących z porywczosci mieszkańcach półwyspu Mani.

„Rodzice dziewczyny (...) przyjechali ze wsi z siekierą i o mało nie porąbali Antonisa na kawałki (nie daj Boże, zadrzeć z mieszkańcami Mani).”

(Mani – część Lakonii, zajmująca obszar środkowego „palca” południowego Peloponezu, z północną granicą nieco powyżej Kalamaty. Nawiązanie do obowiązującego w Mani prawa krwawej zemsty. Niektóre źródła podkreślają surową obyczajowość Manojtów, inne podają, że kobieta rzadko bywała powodem konfliktów, że walki między rodami zaczynały się zwykle po przypadkowym zabójstwie dokonanym na przykład pod wpływem alkoholu. Przelaną krew mszczono latami, tocząc prawdziwe bitwy, zazwyczaj w obrębie jednej wsi. Domy w Mani – kilkukondygnacyjne, prostopadłościennic wieże, zachowane w wielu miejscach do dziś – spełniały rolę warowni. Im wyższa była wieża, tym łatwiej atakowało się, nierzadko ostrzeliwując z armaty, dom sąsiada-wroga. W szcztkowej postaci wendeta przetrwała wśród Manojtów do połowy naszego stulecia.) (s. 33)

Cytowany tu przypis zawiera ogromną ilość ciekawych informacji, niewątpliwie będących przejawem erudycji tłumaczki, jednak większość z nich jest zupełnie irrelevantna. Pierwotnym zadaniem tego tekstu było objaśnienie polskiemu czytelnikowi zawartej w oryginale aluzji, do zrozumienia której nie są mu niezbędne ani tak dokładne informacje geograficzne, ani szczegółowy opis domów mieszkańców Mani. Po raz kolejny też przypis dominuje objętościowo nad stosunkowo krótkim tekstem aluzji, co zamiast ułatwiać, może paradoksalnie utrudnić czytelnikowi przekładu odbiór tekstu.

Powyższe fragmenty, jak również wiele innych podobnych przykładów zaczerpniętych z analizowanych powieści, podkreślają różnice pomiędzy „zaprojektowanymi” przez dwojga tłumaczy czytelnikami. J. Strasburger

założył, że po jego przekłady sięgnie czytelnik „eksplorator” (Eberharter, 2009), który będzie na tyle zainteresowany kulturą Grecji i jej historią, by wykonać dodatkową pracę w celu pełnego zrozumienia tekstu, oraz którego nie przestraszą, lecz zainteresują liczne sygnały obcości w tekście. Strasburger nie zostawił swojego czytelnika samemu sobie, bo opatrzył oba przekłady obszernymi przedmowami. Nie wytłumaczył w nich jednak kulturowych i historycznych zawłości zawartych w tekście, a tylko je zasygnalizował, pozostawiając czytelnikowi pole do własnej interpretacji. Konsekwencją takiego podejścia, bliższego duchem strategii egzotyzacji, może być częściowa utrata informacji oraz możliwość błędnego zrozumienia fragmentów tekstu przez czytelnika. E. Szyler natomiast, choć w skali globalnej zdecydowała się na transfer greckich realiów kulturowych w przekładzie *Obyś trzech mężów miała*, w większości przypadków próbuje za wszelką cenę przybliżyć polskiemu czytelnikowi greckie realia. Chce zaadaptować je na tyle, by nie tylko maksymalnie ułatwić czytelnikowi zrozumienie tekstu, ale także dostarczyć mu dodatkowych informacji o greckich obyczajach i historii. Mówiąc kolokwialnie, J. Strasburger liczy na to, że jego czytelnik sam domyśli się pewnych rzeczy, podczas gdy E. Szyler woli przeprowadzić go za rękę przez meandry greckiej rzeczywistości.

W pogoni za idealnym przekładem, tłumacz powinien starać się zachować arystotelesowski „złoty środek” pomiędzy tymi dwoma podejściami. Elementy obce czy „egzotyczne” stanowią nieodłączną cechę przekładów i mogą być wręcz pożądane przez czytelnika, gdyż poszerzają jego wiedzę o świecie i sprawiają, że przekład staje się ciekawszy dla odbiorcy. Jednocześnie, powinny być one na tyle umiejętnie zaadaptowane i dostosowane do wiedzy uprzedniej czytelnika, by mógł on bez przeszkód zrozumieć tekst przekładu.

BIBLIOGRAFIA

- Beaton, R. (1996). *Εισαγωγή στη νεότερη ελληνική λογοτεχνία*. Αθήνα: Εκδόσεις Νεφέλη.
- Bonarek, J., Czekański, T., Sprawski, S., & Turlej, S. (2005). *Historia Grecji*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Dąbska-Prokop, U. (2000). *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii.
- Delisle, J., Lee-Jahnke, H., & Cormier, M. C. (2004). *Terminologia tłumaczenia*. (T. Tomaszewicz, Tłum.). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Eberharter, M. (2009). Obcość w literaturze i obcość w przekładzie: na podstawie tłumaczeń najnowszej literatury polskiej na niemiecki. W J. Brzozowski & M. Filipowicz-Rudek (Red.), *Obcość kulturowa jako wyzwanie dla tłumacza* (ss. 103–113). Kraków: Księgarnia Akademicka. (Między oryginałem a przekładem, 15)
- Hejwowski, K. (2004). *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Imam. (b.d.). W: *Słownik języka polskiego PWN*. Pobrano z <http://sjp.pwn.pl/szukaj/imam>
- Krysztosiak, M. (1999). *Przekład literacki a translatołogia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lewicki, R. (2000). *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Nowakowska, A. (1998). Bukiet jarzyn po polsku: Prototyp a frazeologia. W J. Anusiewicz & J. Bartmiński (Red.), *Język a kultura* (T. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, ss. 272–277). Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Obrzęd pobłogosławienia koliwa czyli kutii. (b.d.). *Parafia prawosławna pod wezwaniem św. męcz. arch. Grzegorza*. Pobrano z <http://liturgia.cerkiew.pl/euch/rok/koliwo.pdf>
- Prevelakis, P. (1967). *Słońce śmierci*. (J. Strasburger, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Prevelakis, P. (1975). *Kronika pewnego miasta*. (J. Strasburger, Tłum.). Warszawa: Czytelnik.
- Schleiermacher, F. (1963). Ueber die verschiedenen Methoden des Uebersetzens. W Hans Joachim Störig (Red.), *Das Problem des Übersetzens*, ss. 38–70). Stuttgart: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Tachtis, K. (1994). *Obyś trzech mężów miała*. (E. T. Szylar, Tłum.). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Wojtasiewicz, O. (1996). *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS.
- Πρεβελάκης, Π. (1959). *Ο ήλιος του θανάτου*. Αθήνα: Βιβλιοπωλείον της «Εστίας» Ι. Δ. Κολλάρου και Σίας.
- Πρεβελάκης, Π. (1990). *Το χρονικό μιας πολιτείας*. Αθήνα: Βιβλιοπωλείον της «Εστίας» Ι. Δ. Κολλάρου και Σίας.
- Ταχτσής, Κ. (1977). *Τό τρίτο στεφάνι*. Αθήνα: Ερμής.

BIBLIOGRAPHY

(TRANSLITERATION)

- Beaton, R. (1996). *Eisagōgē stē neoterē hellēnikē logotechnia*. Athēna: Ekdoseis Nephelē.
- Bonarek, J., Czekalski, T., Sprawski, S., & Turlej, S. (2005). *Historia Grecji*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Dąmbska-Prokop, U. (2000). *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*. Częstochowa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Języków Obcych i Ekonomii.
- Delisle, J., Lee-Jahnke, H., & Cormier, M. C. (2004). *Terminologia tłumaczenia*. (T. Tomaszewicz, Trans.). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Eberharther, M. (2009). Obcość w literaturze i obcość w przekładzie: na podstawie tłumaczeń najnowszej literatury polskiej na niemiecki. In J. Brzozowski & M. Filipowicz-Rudek (Eds.), *Obcość kulturowa jako wyzwanie dla tłumacza* (pp. 103–113). Kraków: Księgarnia Akademicka. (Między oryginałem a przekładem, 15).
- Hejwowski, K. (2004). *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Imam. (n.d.). In *Słownik języka polskiego PWN*. Retrieved from <http://sjp.pwn.pl/szukaj/imam>
- Krysztofiak, M. (1999). *Przekład literacki a translatoologia*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Lewicki, R. (2000). *Obcość w odbiorze przekładu*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Nowakowska, A. (1998). Bukiet jarzyn po polsku: Prototyp a frazeologia. In J. Anusiewicz & J. Bartmiński (Ed.), *Język a kultura* (Vol. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki: Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, pp. 272–277). Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Obrzęd pobłogosławienia koliwa czyli kutii. (n.d.). *Parafia prawosławna pod wezwaniem św. męcz. arch. Grzegorza*. Retrieved from <http://liturgia.cerkiew.pl/euch/rok/koliwo.pdf>
- Prevelakēs, P. (1959). *O ēlios tou thanatou*. Athēna: Vivliopōleion tēs „Hestias“, I. D. Kollarou & Sias.
- Prevelakis, P. (1967). *Słońce śmierci*. (J. Strasburger, Trans.). Warszawa: Czytelnik.
- Prevelakēs, P. (1990). *To chroniko mias politeias*. Athēna: Vivliopoleion tes „Hestias“, I. D. Kollarou & Sias.
- Prevelakis, P. (1975). *Kronika pewnego miasta*. (J. Strasburger, Trans.). Warszawa: Czytelnik.
- Schleiermacher, F. (1963). Ueber die verschiedenen Methoden des Uebersetzens. In Hans JoaStörig (Ed.), *Das Problem des Übersetzens*. (pp. 38 -70). Stuttgart: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- Tachtēs, K. (1977). *To trito stefani*. Athēna: Hermēs.
- Tachtis, K. (1994). *Obyś trzech mężów miała*. (E. T. Szyler, Trans.). Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Wojtasiewicz, O. (1996). *Wstęp do teorii tłumaczenia*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Tłumaczy Ekonomicznych, Prawniczych i Sądowych TEPIS.

Strategie tłumaczy wobec zjawiska obcości kulturowej w przekładach dwudziestowiecznej prozy nowogreckiej na język polski

Werner Koller wyróżnia dwa główne rodzaje przekładu tekstów związanych z literaturą i kulturą: adaptację oraz transfer. Adaptacja jest wynikiem użycia strategii tłumaczeniowej zwanej udomowieniem, która polega na usunięciu z tekstu elementów, które czytelnikowi docelowemu mogłyby wydać się obce i zastąpieniu ich dobrze znanymi mu elementami kultury docelowej. Transfer natomiast polega na zastosowaniu strategii zwanej egzotyzacją, tj. wprowadzeniu do tekstu docelowego elementów charakterystycznych dla kultury źródłowej, które mogą u odbiorcy tłumaczenia wywoływać poczucie obcości. Wybór pomiędzy tymi strategiami zależy od tłumacza oraz jego wizji czytelnika docelowego. Przedmiotem tego artykułu jest analiza przekładów trzech wybranych powieści nowogreckich na język polski, ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązań zastosowanych przez tłumaczy w obliczu dwóch głównych problemów tłumaczeniowych, które wynikają z kulturowej specyfiki tekstu: problemów leksykalnych oraz odniesień do wydarzeń historycznych i faktów społecznych, jak również wiedzy, którą te rozwiązania dostarczają nam na temat wyobrażeń tłumaczy o czytelnikach docelowych przekładanych tekstów.

Słowa kluczowe: strategie translatorskie; specyfika kulturowa; adaptacja; transfer

Translation Strategies in the Face of Cultural Specificity of the 20th Century Modern Greek Prose Translated into Polish

According to Werner Koller, there are two main types of translations of texts which are connected to literature and culture. These types are adaptation and transfer. Adaptation is a result of using a translation strategy called domestication which consists in removing from the text all the elements which may seem odd or strange to the target reader and replacing them by some well-known units of the target culture. Transfer is a result of using a strategy called foreignization, that is of introducing to the target text some units characteristic of the source culture which may raise connotations of strangeness and foreignness. The choice of the strategy lies with the translator and depends on his vision of the target reader. The aim of this paper is to analyze translations of three Modern Greek novels into Polish with special attention paid to solutions chosen by the translators in the face of two main translation problems which are results of cultural specificity of the text: lexical problems and allusions to some historical, cultural and social facts as well as to the information these solutions provide on the translators' vision of the target reader.

Keywords: translation strategies; cultural specificity; domestication; foreignization

Notka o autorce

Natalia Jędraszak (natalia.jedraszak@gmail.com) – filolog nowogrecki. Specjalizuje się w analizie przekładów prozy nowogreckiej na język polski.

Natalia Jędraszak (natalia.jedraszak@gmail.com) – MA in Greek philology. The main field of her research is the analysis of Modern Greek prose translations into Polish.